

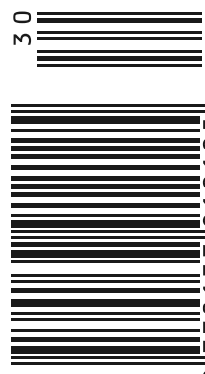
WTOREK

21|07|2026|

DZIENNIK 24 ELBLĄSKI

cena 4,99 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127



9177013719121251

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 |||| NR 111 (21 710)



Fot. PAP/EPAC/CHRISTOPHER NEUNDORF

HISZPANIA MISTRZEM ŚWIATA!



**Miliony w szpitalach.
Kto za to płaci? \4**



**Olsztyn ma problem
z chorymi drzewami \5**



**Ta historia czekała,
by ją opowiedzieć \9**



**Tragedia nad jeziorem
Kisajno \12**

OSIEM OPERACJI **PO ATAKU PSA**

Pani Maria doznała rozległych obrażeń głowy, twarzy i szyi po ataku psa. Straciła ponad 90 procent owłosionej skóry głowy. W Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Elblągu przeszła wieloetapowe leczenie oraz osiem operacji, w tym skomplikowaną rekonstrukcję mikrochirurgiczną. — Zawdzięczam tym lekarzom życie — mówi pacjentka.

Pani Maria trafiła do elbląskiego szpitala pod koniec kwietnia. Obrażenia były bardzo poważne. Kobieta przez kilka tygodni przebywała na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii, a następnie przez około dwa miesiące była leczona w Pododdziale Chirurgii Szczękowo-Twarzowej.

— W pierwszym etapie leczenia nasz zespół skupił się na dokładnym oczyszczeniu ran oraz usunięciu wszystkich martwych tkanek z powłok czaszki — wyjaśnia lek. Izabela Ratnicka, specjalistka chirurgii plastycznej.

Pani Maria straciła ponad 90 procent owłosionej skóry głowy. Lekarze rozpoczęli przygotowania do rekonstrukcji mikrochirurgicznej. Do odtworzenia skalpu wykorzystali płat pobrany z mięśnia najszerzego grzbietu. Następnie pokryli go przeszczepami skóry pobranej z obu ud pacjentki. Zabieg był dużym wyzwaniem.

— Dodatkowym problemem był brak odpowiednich naczyń, które umożliwiłyby wykonanie mikrochirurgicznego zespolenia tego płata. Zastosowaliśmy wstawkę



Pani Maria wraca do zdrowia

z żyły odpromieniowej, co pozwoliło przeprowadzić rekonstrukcję. To świadczy o dużych możliwościach mikrochirurgicznych

naszego zespołu. Duże podziękowania kieruję także do lekarzy anestezjologów i neurochirurgów, którzy pomagali w zabiegach oraz

pielęgniarek, które wspierały pacjentkę psychicznie — mówi lek. Leszek Wierczak, specjalista chirurgii szczękowo-twarzowej i koordynator Pododdziału Chirurgii Szczękowo-Twarzowej Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Elblągu.

Pani Maria przeszła łącznie osiem operacji. Została już wypisana ze szpitala, ale nadal pozostaje pod opieką elbląskich specjalistów.

— Pacjentka co około trzy dni zgłasza się do szpitala na zmianę specjalistycznych opatrunków. Podczas każdej wizyty oceniamy proces go-

jenia, oczyszczamy miejsca po urazie i dobieramy odpowiednie opatrunki. Rany nadal znajdują się w fazie gojenia, jednak wszystkie dotychczas wykonane przeszczepy przyjęły się całkowicie — dodaje lek. dent. rezydent Jakub Kopytek.

Lekarze podkreślają, że pacjentka dobrze zniosła długie i trudne leczenie. Mimo dramatycznych doświadczeń zachowała pogodę ducha i poczucie humoru.

— Zawdzięczam tym lekarzom życie. Zawsze będę o nich mówiła tylko dobrze — mówi pani Maria. **EG**

BURMISTRZ OLECKA BEZ WOTUM ZAUFANIA. CZY BĘDZIE REFERENDUM?

Rada Miejska w Olecku nie udzieliła burmistrzowi Olecka wotum zaufania. Na kolejnej sesji radni zagłosują czy przeprowadzić referendum w sprawie odwołania burmistrza przed upływem kadencji.

W głosowaniu za udzieleniem wotum zaufania burmistrzowi Olecka opowiedziało się 8 radnych, przeciw było 12, przy braku głosów wstrzymujących się i jednej osobie nieobecnej. Tym samym uchwała nie uzyskała wymaganej większości.

Mimo nieudzielenia wotum zaufania rada udzieliła burmistrzowi absolutorium z wykonania budżetu za 2025 rok, co oznacza pozytywną ocenę realizacji budżetu, choć nie zmienia wyniku głosowania nad raportem o stanie gminy.

Kolejnym ważnym punktem w kalendarzu samorządowym będzie sesja Rady Miejskiej zaplanowana na 27 lipca 2026 roku. W porządku obrad znalazł się projekt uchwały dotyczący przeprowadzenia referendum w sprawie odwołania burmistrza Olecka przed upływem kadencji.

Radni zdecydują, czy skierować sprawę do dalszej procedury referendalnej. Decyzja rady może mieć istotne znaczenie dla dalszego funkcjonowania samorządu. Jeżeli

uchwała zostanie przyjęta, o przyszłości burmistrza ostatecznie wypowiedzą się mieszkańcy w referendum lokalnym. Jeżeli rada odrzuci projekt, procedura referendalna nie zostanie wszczęta. **RED.**

9 KOLIZJI I ŚMIERTELNY WYPADEK

W trakcie tego wakacyjnego weekendu, na drogach powiatu piskiego, doszło do 9 kolizji i jednego wypadku śmiertelnego. Było to zdarzenie, na drodze między Uktą a Rucianem-Nidą, z udziałem motocyklisty.

W wypadku zginął 56-letni mieszkaniec Pisz.

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierujący motocyklem marki Suzuki jechał od miejscowości Uktą w kierunku Rucianego-Nidy. Najprawdopodobniej wykonując manewr wyprzedzania stracił panowanie nad motocyklem, zjechał z drogi na pobocze i uderzył w przydrożne drzewo. Jednoślądem kierował 56-letni mieszkaniec Pisz.

Pomimo podjętej reanimacji mężczyzny nie udało się uratować. Policjanci, pod nadzorem prokuratora, wyjaśniają przyczyny i okoliczności tego wypadku. **KPP, RED.**



fol. KPP w Pisz

REKLAMA

POSZUKUJEMY do pracy!

— Manager ds. marketingu i reklamy

Rozwijaj swoją karierę w dynamicznym świecie reklamy, marketingu i mediów.

Gdzie? Olsztyn, Elbląg, Ełk, Giżycko, Ostróda

CO ZYSKASZ?

- ✓ stabilne wynagrodzenie + atrakcyjny system premiowy
- ✓ możliwość pracy hybrydowej
- ✓ gotowe narzędzia pracy (telefon, laptop)
- ✓ współpracę z rozpoznawalnymi markami i biznesem
- ✓ realne możliwości rozwoju i awansu

Szukamy osoby, która lubi ludzi, potrafi budować relacje i nie boi się nowych wyzwań.

Wyślij CV: a.raginiak@gazetaolsztynska.pl

450260tr-a-G

WYDAWCA
GALINDIA
Sp. z o.o.
ul. Tracka 7b,
10-364
Olsztyn

Maciej Matera
redaktor naczelny
zarzad@gazetaolsztynska.pl
DYREKTOR BIURA REKLAMY
Agnieszka Weder-Grygieliewicz
a.weder@gazetaolsztynska.pl
885 998 201

Michał Podolak
zastępca red. naczelnego
Zuzanna Leszczyńska
zastępca red. naczelnego

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak
Igor Hrywna
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
Ania Głazek
internet@gazetaolsztynska.pl
519 839 562

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7b
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
Ewelina Gulińska
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
Elwira Kowalska
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia
w Białymstoku
Ignatki,
ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin



LA FURIA ROJA MISTRZEM ŚWIATA!

Hiszpania po raz drugi w historii zdobyła mistrzostwo świata. W finale pokonała broniącą tytułu Argentynę 1:0 po dogrywce w East Rutherford pod Nowym Jorkiem. Bramkę na wagę tytułu zdobył w 106. minucie Ferran Torres. Poprzednio Hiszpanie triumfowali w 2010 roku w RPA.

Hiszpania - Argentyna 1:0
po dogrywce (0:0, 0:0)

Hiszpania: Unai Simon - Pedro Porro, Pau Cubarsi, Aymeric Laporte (99. Eric Garcia), Marc Cucurella - Lamine Yamal, Rodri (99. Martin Zubimendi), Fabian Ruiz (62. Pedri), Dani Olmo (75. Mikel Merino), Alex Baena (75. Nico Williams) - Mikel Oyarzabal (62. Ferran Torres).

Argentyna: Emiliano Martinez - Gonzalo Montiel (58. Nahuel Molina), Cristian Romero (70. Facundo Medina), Lisandro Martinez (44. Nicolas Otamendi), Nicolas Tagliafico - Rodrigo De Paul (70. Giuliano Simeone), Alexis Mac Allister, Enzo Fernandez, Nicolas Gonzalez (46. Leandro Paredes) - Lionel Messi, Julian Alvarez (102. Marcos Senesi).



PAP/EPACHRISTOPHER NEUNDORF

Po raz pierwszy w historii w decydującym meczu mundialu spotkały się aktualny mistrz Europy z aktualnym mistrzem świata, jednocześnie triumfator Copa America.

Final, oglądany z trybun m.in. przez prezydenta USA Donalda Trumpa i jego żonę Melanię, rozpoczął się od hymnu Stanów Zjednoczonych, odśpiewanego przez Jennifer Hudson.

Amerykański przywódca, zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, wraz z szefem FIFA Gianni Infantino wręczyli po finale zwycięskiej drużynie główne trofeum - Puchar Świata.

Natomiast jeszcze przed rozpoczęciem spotkania krótkie przemówienie wygłosił Tom Cruise. - Futbol łączy ludzi. Zamienia nieznajomych w przyjaciół i przypomina nam, co mamy ze sobą wspólnego - powiedział aktor.

Na trybunach pojawiło się wiele innych gwiazd światowej rozrywki, m.in. legenda rocka Mick Jagger, aktorzy Matt Damon, Will

Ferrell i Adrien Brody. Spotkanie oglądał na żywo również kapitan reprezentacji Polski Robert Lewandowski, od niedawna piłkarz Chicago Fire. Sędzią finału był Słoweniec Slavko Vincić, który prowadził w marcu barażowy mecz o awans na mundial Szwecja - Polska (3:2).

Dominacja

Hiszpanie dotarli do finału MŚ po triumfie w Lidze Narodów w 2023 i mistrzostwach Europy w 2024 roku. Ten rozwój i postęp, jak przyznał dzień przed meczem kapitan reprezentacji Rodri, budowali krok po kroku, a nie wyczarowali z dnia na dzień.

- Przeszliśmy przez stopniowy proces rozwoju, w którym drużyna dojrzewała przez ostatnie lata - podkreślił Rodri.

Wyjściowa jedenastka Hiszpanów była identyczna jak w wygranym 2:0 półfinale z Francją. Natomiast wespole obrońców tytułu w pierwszym składzie pojawili się Gonzalo Montiel, Rodrigo De Paul

i Nicolas Gonzalez, którzy w spotkaniu z Anglią (2:1) weszli z ławki rezerwowych.

Zgodnie z przewidywaniami przewaga od początku należała do Hiszpanii, niepokonanej przed tym spotkaniem w 37 kolejnych meczach (ostatnia porażka po 90 minutach lub dogrywce - w marcu 2024 roku w towarzyskiej potyczce z Kolumbią 0:1).

Mistrzowie Europy rzadko oddawali piłkę, ale nie byli w stanie stworzyć bardzo klarownych sytuacji. Próbowali więc z dystansu. W 39. minucie mocny strzał oddał Mikela Oyarzabal, ale bez kłopotów obronił Emiliano „Dibu” Martinez. Cztery minuty później z dystansu próbował Marc Cucurella - tuż obok słupka.

W przerwie, która wyjątkowo trwała prawie pół godziny, kibice obejrzeli show, na wzór Super Bowl, z udziałem gwiazd muzyki. Madonna wjechała na stadion specjalnym pojazdem, „kierowanym” przez byłych znakomitych



PAP/EPARONALD WITTEK

Radość Hiszpanów po zdobyciu bramki

piłkarzy z Brazylii - Ronaldo i Ronaldinho, a po niej swoje utwory zaśpiewali również Shakira i Justin Bieber.

Bez celnego strzału

Drużyna nie przyniosła zmiany obrazu meczu. Wciąż przeważali Hiszpanie, jednak brakowało konkretów. Oddawali strzały, najczęściej wprost w Martinezę. Złe wybory podejmowali skrzydłowi - Yamal oraz Inaki Williams.

Mnożyły się faule ze strony Argentyńczyków, ale

Vincić dość rzadko sięgał po żółte kartki. Piłkarze z Ameryki Południowej ograniczali się do coraz bardziej rozpaczliwej obrony. Do końca regulaminowego czasu obrońcy tytułu wciąż nie mieli na koncie choćby jednego, nawet niecelnego, strzału.

W 93. minucie drugą żółtą i w konsekwencji czerwoną kartkę zobaczył Enzo Fernandez.

Konieczna była dogrywka, a w niej - co oczywiste - trwał napór Hiszpanów. W 96. minucie trafili na-

wet do siatki, ale sędzia nie uznał gola, dopatrując się wcześniejszej faulu.

Co się odwlecze... W 106. minucie po ofiarnym zagranieniu głową przez Williama do piłki dobiegł wprowadzony z ławki Ferran Torres, huknął potężnie pod poprzeczkę i za chwilę „tonął” w objęciach kolegów.

W 113. minucie hiszpańscy kibice znów podrywali się z miejsc, ale tym razem trafienie Torresa - w sytuacji sam na sam z bramkarzem - nie zostało uznane z powodu niewielkiego spalonego.

W końcu dogrywki Argentyńczycy, po raz pierwszy w tym meczu, rzucili się do ataków, jednak do ostatniego gwizdka nie byli w stanie oddać choćby jednego celnego strzału.

Hiszpania, która z 38 wygranych meczami z rzędu została rekordzistą, drugi raz wystąpiła w finale MŚ i ponownie cieszyła się z sukcesu. W 2010 roku wygrała również po dogrywce 1:0 - wówczas z Holandią.

Z kolei „Abicelestes” walczyli o swój czwarty tytuł, poprzednio w 1978, 1986 i 2022 roku.

100 lat wielkiej gry

Tegoroczne mistrzostwa świata w USA, Kanadzie i Meksyku były pierwszymi organizowanymi przez trzy kraje i z udziałem 48 reprezentacji, trwały rekordowe 39 dni, a do wyłonienia triumfatora potrzebne były aż 104 spotkania.

Kolejny turniej odbędzie się w 2030 roku, a jego gospodarzami będą Hiszpania, Portugalia i Maroko, choć pierwsze trzy mecze zostaną rozegrane w Ameryce Płd. - w Urugwaju, Argentynie i Paragwaju, dla uczczenia setnej rocznicy pierwszego mundialu w historii.

PAP/RED.

MILIONY W SZPITALACH. KTO ZA TO PŁACI?

W jednym województwie jeden szpital wykazuje zysk, drugi ma prawie 100 mln zł długu. Milionowe kontrakty lekarzy i dyrektorów budzą emocje. Nie tłumaczą też wyników placówek. Skąd obecny kryzys służby zdrowia? Dlaczego mechanizm przestał działać?

Na mapie Warmii i Mazur nie ma jednego „systemu szpitalnego”. NFZ kupuje świadczenia, lecz placówki mają różnych właścicieli. Szpitale wojewódzkie w Olsztynie i Elblągu oraz psychiatryczny we Fromborku nadzoruje samorząd województwa. Inne należą do powiatów, Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego albo MSWiA. Gdy finansowanie leczenia nie pokrywa kosztów, rachunek trafia więc do konkretnego samorządu, który jest jego organem założycielskim.



Te same reguły, różne wyniki

Roczna strata, całkowite zobowiązania i dług wymagalny nie są tym samym, dlatego nie wolno ich mechanicznie porównywać. Zestawienie pokazuje jednak skalę finansowego rozwarstwienia.

Wojewódzki Szpital Zespolony w Elblągu wykazał za 2024 r. prawie milion złotych zysku netto. W Miejskim Szpitalu Zespolonym w Olsztynie zadłużenie już za 2023 r. przekraczało 37 mln zł, a później wzrosło o kolejne ponad 9 mln. Bartoszycki szpital powiatowy ma blisko 100 mln zł długu. Działdowski SPZOZ zakończył 2025 r. stratą 8,4 mln zł i miał 20,8 mln zł przeterminowanych zobowiązań.

Ostróda zamknęła rok stratą około 11,8 mln zł. Podczas specjalnej sesji radni przeciwstawiali temu około miliona złotych zysku szpitala w Iławie oraz 2,5 mln zł dodatniego wyniku w Braniewie. Nie żądali, by publiczny szpital zara-

biał jak przedsiębiorstwo. Pytali, dlaczego program naprawczy nie ogranicza strat.

Ostróda: leczyć czy pilnować bilansu

Prezes Szpitala w Ostródzie Bernadeta Hordejuk przedstawiła rachunek odsłaniający podstawową sprzeczność systemu. Placówka wykonała świadczenia limitowane o wartości ponad 7,3 mln zł, za które nie otrzymała zapłaty. Według jej wyliczeń po rozliczeniu tej kwoty strata wyniosłaby około 4,55 mln zł zamiast 11,8 mln zł.

Szpital wybierał więc między ograniczeniem zabiegów i wydłużeniem kolejek a leczeniem, które pogarszało wynik. Hordejuk podczas sesji nie ukrywała swojego rozgoryczenia.

— My nie wiemy, w jakim kierunku idzie Ministerstwo Zdrowia. Nie wiemy, jaki rząd ma plan w stosunku do ochrony zdrowia — mówiła.

Nie usprawiedliwia to każdej decyzji zarządczej. Pokazuje jednak położenie dyrektora, który odpowia-

da za dostępność świadczeń i finanse, choć nie ustala ich wyceny ani terminu zapłaty. W Ostródzie koszty osobowe pochłaniają 85–90 proc. wydatków. Oszczędności oznaczają zatem zwykle mniej pracowników, dyżurów albo leczenia.

Milion w zadłużonym szpitalu

Teraz „z innej beczki” i ze stanowczo mniejszą wyrozumiałością. Z dostępnych uchwał i oświadczeń majątkowych wynika, że dyrektor szpitala w Działdowie Ireneusz Weryk uzyskał w 2025 r. 484 tys. zł za kierowanie placówką i ponad 579 tys. zł za pracę lekarza w tym samym szpitalu. Łącznie ponad milion złotych. I to w roku wielomilionowej straty szpitala.

Sama kwota nie dowodzi oczywiście niegospodarności. Publiczny właściciel powinien jednak wykazać, za jakie wyniki ustalił takie wynagrodzenie, zwłaszcza gdy część personelu ma przyjmować mniej korzystne warunki placowe, bo przecież szpital jest tak bardzo zadłużony.

Według danych opisanych przez Zero.pl co najmniej 674 lekarzy w publicznych placówkach otrzymuje ponad 100 tys. zł miesięcznie. Dane mogą być zaniżone, bo przekazało je tylko 23 proc. podmiotów. Według informacji tego portalu, w zadłużonych na blisko 100 mln zł Bartoszykach dwóch lekarzy zarabia ponad 100 tys. zł miesięcznie. Dyrekcja tłumaczy to brakiem specjalistów. Bez wysokich stawek nie byłoby kim obsadzić oddziałów.

Doba rozpisana na kilka umów

Przypomnijmy też inny problem, który „wybił” w Braniewie. Tu jeden z lekarzy miał wykazać w 2024 r. 11 577 godzin pracy, dyżurów i gotowości oraz wystawić faktury na ponad 1,77 mln zł. W części dób suma zapisów dochodziła do 72 godzin. Sprawę bada prokuratura. Nikomu dotąd nie przedstawił zarzutów.

Mirosław Kochański, dyrektor marszałkowskiego szpitala psychiatrycznego we Fromborku, tłumaczył

podczas ostródzkiej sesji, że wynagrodzenie lekarza może składać się z osobno rozliczanych części. Z pracy podstawowej, dyżuru, gotowości, zabezpieczenia innego zakresu świadczeń czy funkcji kierowniczej.

— Te godziny mogą się dublować. Czy tak było w tej sytuacji, ja tego nie wiem — zastrzegł.

Czy tak działa ten mechanizm, który wielu określa mianem „sztuki lekarskiej bilokacji”? Czy to patent, na którym „jadą” medycy w całym kraju, krojąc między sobą tort budżetów tak często zadłużonych placówek? Owszem, wyjaśnia to, jak w dokumentacji może powstać suma dłuższa niż doba. Nie rozstrzyga, czy zapłata była należna.

COVID, nowy limit i co jeszcze?

Ostróda miała dodatni wynik w latach 2020–2021, gdy działały nadzwyczajne mechanizmy finansowania. Potem wróciły straty. Ponad 4 mln zł w 2022 r., ponad 7 mln w 2023 r. i ponad 11 mln w 2024 r. Pandemia nie stworzyła problemów, lecz czasowo je przesłoniła.

Zmieniła także rynek pracy. Za ryzyko i dyspozycyjność płacono nadzwyczajne stawki.

Po COVID-zie niedobór specjalistów pozostał, a wynagrodzenia nie wróciły do wcześniejszego poziomu. Szpitale licytują się o anestezjologów, psychiatrów i lekarzy ratunkowych. Dla małej placówki utrata jednego specjalisty może oznaczać zawieszenie oddziału.

Ministerstwo Zdrowia, po aferze rozpoczętej materiałami Kanału Zero

o Szpitalu Południowym w Warszawie, proponuje maksymalną stawkę 240 zł brutto za godzinę, limity wydatków na wynagrodzenia, raportowanie rzeczywistych grafików do NFZ i ograniczenie umów zawieranych przez spółki lekarskie. Może to zahamować wielokrotne rozliczanie tego samego czasu ilicytację placową.

Sam limit nie zwiększy jednak liczby lekarzy. Jeśli specjalista nie przyjmie stawki, w mniejszym miesiącu skutkiem może być nie tańszy dyżur, lecz zamknięty oddział. Dlatego ograniczenie płac trzeba oceniać razem z podwyższeniem wycen świadczeń o 5,5 proc., czyli o 9,25 mld zł w ciągu roku.

To nie jest sezon ogórkowy

„Gazeta Olsztyńska” od ponad tygodnia prowadzi własne dziennikarskie śledztwo dotyczące kondycji szpitali na Warmii i Mazurach oraz mechanizmów, które prowadzą do milionowych zarobków lekarzy. Pytamy, kto ustala stawki, zatwierdza faktury, kontroluje czas pracy i odpowiada za nadzór nad publicznymi pieniędzmi.

Pytania wysłaliśmy m.in. do Ministerstwa Zdrowia, NFZ, samorządów, dyrektoriów szpitali i izb lekarskich. Dotąd nie otrzymaliśmy konkretnej odpowiedzi wyjaśniającej cały mechanizm. Będziemy jednak pytać dalej. Nie zajmujemy się tym dlatego, że trwają wakacje. To nie jest sezon ogórkowy, lecz sprawa dostępności leczenia, bezpieczeństwa pacjentów i sposobu wydawania pieniędzy, które pochodzą z naszych składek i podatków.

JAN BERDYCKI



OLSZTYN MA PROBLEM Z CHORYMI DRZEWAMI

W śródmieściu Olsztyna pod topór pójdą dwie okazałe topole kanadyjskie. Ratusz twierdzi, że na ratunek drzew jest za późno.

Drzewa zaatakowała jemiola pospolita. Choć zwykle kojarzy się ona ze świątecznymi tradycjami, w ekosystemie miejskim i naturalnym staje się coraz większym problemem. Ten półpasożyt ma zdolność do fotosyntezy. Kluczowe dla życia zasoby, takie jak woda i sole mineralne, pobiera jednak z drzewa gospodarza za pomocą wyspecjalizowanych struktur zwanych ssawkami. Ssawki jemioli wpływają na strukturę drewna, osłabiając jego wytrzymałość i odporność na uszkodzenia. W niewielkich ilościach jemiola jest tolerowana przez drzewo, które zazwyczaj nie odczuwa negatywnych skutków jej obecności. Problem pojawia się wówczas, gdy jemiola rozrasta się i pobiera coraz więcej cennych zasobów, przez co stopniowo osłabia jego kondycję. Z czasem drzewo może stracić zdolność do efektywnej regeneracji, zaś w skrajnych przypadkach nawet obumrzeć.

Ta roślina daje się we znaki również drzewom rosnącym w Olsztynie. Ofiarami jemioli stały się dwa okazałe drzewa rosnące w Śródmieściu Olsztyna. Są wysokie na kilkadziesiąt metrów. Na wysokości 1,5 metra mają obwód około 3,5 metra. Rosną na zapleczu budynków przy ul. Partyzantów 12C, niedaleko torów kolejowych. Są tak duże, że widać je z daleka, np. od strony ul. Mazurskiej. — Dwie topole zostaną usunięte ze względu na złą kondycję. Są w znacznej mierze opanowane przez jemiolę — informuje Patryk Pulikowski, rzecznik ratusza.

Dodaje, że trwale usunięcie pasożyta z koron drzew



for. Grzegorz Szydowski

Topole kanadyjskie pójdą pod topór



wymagałoby jednorazowego pozbawienia ponad 60 proc. ich koron. — To znacząco przekracza dopuszczalny poziom cięć wynoszący 30 proc. Zostałyby więc w zasadzie tylko pnie i nieliczne zdrowe gałęzie. Wycinka zostanie zrekomensowana posadzeniem przy ul. Partyzantów 12C dwóch grabów — zapowiada Pulikowski.

Mieszkańcy sąsiednich kamienic nie kryją rozczarowania. — Te drzewa rosły tu od kiedy pamiętamy, czyli „od zawsze”. Na stałe

wpisały się w nasz podwórkowy krajobraz — mówią mieszkańcy, z którymi rozmawialiśmy.

Sprawą zainteresował się radny KO Tomasz Głazewski. W interpelacji złożonej do prezydenta miasta Roberta Szewczyka podkreśla, że Olsztyn należy do miast, w których kule drzew coraz sprawniej opanowuje drzewostan, doprowadzając do jego niszczenia. Jego zdaniem stan niektórych drzew wskazuje na to, że próby usuwania jemioli mogą

nie przynieść pozytywnego efektu. „Czy jesteśmy w stanie podjąć zdecydowane działania usuwania jemioli, nie wykluczając niestety konieczności usunięcia drzew, które zostały ekstremalnie opanowane przez jemiolę? Czy możemy na to przeznaczyć adekwatne środki?” — pyta radny w swoim piśmie.

Ratusz odniósł się do poruszanych kwestii. — „Pomimo przeprowadzanych zabiegów, jemiola z uwagi na budowę morfologiczną wyrasta w winnych częściach roślin, co z kolei przyczynia się do osłabienia kondycji drzew i drzewostanów” — odpowiedział prezydent Olsztyna Robert Szewczyk. — „Należy zaznaczyć, że wzrost temperatury w sezonie zimowym powoduje, że jemiola ma sprzyjające warunki do rozwijania owoców. To jeden z czynników rozprzestrzeniania się pasożyta wynikający z ocieplania się klimatu”.

Za wygraną za to nie dały władze gminy Stawiguda. Podjęły one walkę o uratowanie drzewa zaatakowanego przez jemiolę. Chodzi o pomnik przyrody, który znajduje się przy ulicy Warmińskiej w Bartążku, zaraz przy wjeździe do tej miejscowości. To wiekowa lipa drobnolistna. Jej obwód to 630 centymetrów, a wysokość 24 metry. Do rejestru drzewo zostało wpisane w 1984 roku. Okazuje się, że teraz potrzebowała właśnie pomocy. Na jego konarach wyrosła jemiola. O podjęciu działań ratunkowych gmina Stawiguda, na terenie której lipa się znajduje, zdecydowała pod koniec 2025 roku. W tej sprawie władze gminy przyjęły uchwałę w sprawie „uzgodnienia przeprowadzenia zabiegów pielęgnacyjnych pomnika przyrody”.

GS

CZERWONY TULIPAN ZAGRA DLA STASIA PIEŃKOWSKIEGO



for. mat własne

Dwuletni Staś Pieńkowski walczy o sprawność i kosztowne leczenie. W pomoc chłopcu włączają się muzycy zespołów Czerwony Tulipan i Czyści jak Łza.

Staś Pieńkowski ma CFD — wrodzoną hipoplazję kości udowej. Kość nie rozwija się prawidłowo, a prawa noga jest krótsza i bez leczenia różnica będzie narastać, powodując ból i deformację. Diagnozę potwierdziło w European Paley Institute, warszawskiej filii amerykańskiego instytutu. Lekarze zaplanowali serię 3 operacji i intensywną rehabilitację, by wyrównać nogi i uratować sprawność. Staś jest po pierwszej z trzech operacji. Zabieg, który Staś przeszedł, był pierwszym i niezwykle ważnym etapem całego leczenia. Lekarze wykonali operację przygotowawczą oraz wstawili specjalną płytkę, która rozpoczyna proces stopniowej korekcji.

Koszt leczenia to około 500 tys. zł. W internetowej zbiórce, uruchomionej 18 sierpnia 2025 r., zebrano już ponad 415 tys. zł, ale do celu brakuje ponad 116 tys. zł.

Pomoc dla Stasia wciąż trwa, a angażuje się w nią wiele środowisk. Np. w parafii franciszkanów na Zatorzu odbędzie się dzień „dla Stasia”. Pieniądze na leczenie dziecka zbierano także na świątecznym jarmarku w Bartągu. Wtedy udało się zebrać imponującą kwotę około 29 tys. zł. Odwiedzający mogli korzystać z szerokiej oferty stoisk rękodzielniczych, gastronomicznych i artystycznych. Na scenie wystąpiły dzieci z przedszkoli i szkół oraz zespoły i artyści. Dochód z tego prowadzone na bieżąco licytacje różnych przedmiotów i voucherów. Teraz z pomocą dla Stasia przychodzą muzycy z olsztyńskiego zespołu Czerwony Tulipan.

— Zapraszamy serdecznie w niedzielę 2 sierpnia o godzinie 17.00 w Galerii Sowa przy ulicy Zamkowej na koncert charytatywny dla 2-letniego Stasia Pieńkowskiego, cierpiącego na hipoplazję kości udowej. Wystąpią wyjątkowe zespoły: Czerwony Tulipan i Czyści jak Łza. Bilet wstępu - 50 zł stanowi cegiełkę, z której dochód przeznaczony jest na zbiórkę dla Stasia — zachęca Adam Pieńkowski, tata Stasia.

Bilety-cegiełki można nabyć w dniu koncertu lub online przez skarbonkę <https://www.siepomaga.pl/koncert-charytatywny-czerwony-tulipan-i-czysci-jak-lza>. Koncert odbędzie się w klubie Galeria Sowa. Poza atrakcjami muzycznymi przewidziany jest również kiermasz ciast, a każda porcja to cegiełka na leczenie chłopca.

GS

KOBIEȚY WCIAŹ MAJĄ TRUDNIEJ

Kobiety na Warmii i Mazurach rzadziej pracują i częściej pozostają bierne zawodowo niż mężczyźni. Choć pod koniec 2025 roku nie stanowiły już większości zarejestrowanych bezrobotnych, nadal dominowały wśród osób długotrwale pozostających bez pracy, młodych bezrobotnych oraz rodziców małych dzieci. Szczególnie trudny pozostaje powrót do zatrudnienia po urodzeniu dziecka.

Duża różnica w poziomie zatrudnienia

W czwartym kwartale 2025 roku w województwie warmińsko-mazurskim pracowało 570 tys. osób, a wskaźnik zatrudnienia wśród mieszkańców w wieku od 15 do 89 lat wyniósł 53 proc. W przypadku mężczyzn osiągnął 59,1 proc., natomiast wśród kobiet 47,4 proc. Różnica wyniosła więc 11,7 punktów procentowych. Stopa bezrobocia liczona według metodologii BAEL była również wyższa wśród kobiet: wynosiła 4,7 proc., wobec 3,4 proc. wśród mężczyzn.

Kobiety częściej pozostawały również poza rynkiem pracy. W regionie było 481 tys. osób biernych zawodowo, czyli niepracujących i nieposzukujących zatrudnienia. Kobiety stanowiły 58 proc. tej grupy. Obowiązki rodzinne i prowadzenie domu były przyczyną bierności 9,2 proc. nieaktywnych zawodowo mieszkańców województwa, a większość tej grupy tworzyły kobiety.

Sytuację należy rozpatrywać na tle trudnego rynku regionalnego. W maju 2026 roku w urzędach pracy zarejestrowanych było 44 tys. osób, stopa bezrobocia wynosiła 9,4 proc., a na jedną ofertę przypadało 21 bezrobotnych. Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw wyniosło 121,6 tys. osób.

Kobiet mniej w rejestrach bezrobotnych

Na koniec 2025 roku w powiatowych urzędach pracy figurowało 21 711 kobiet i 21 955 mężczyzn. Liczba bezrobotnych kobiet zmniejszyła się w ciągu roku o 6,5 proc., podczas gdy liczba mężczyzn wzrosła o 18,7 proc. Po raz pierwszy od dłuższego czasu to mężczyźni stanowili nieznacznie większość zarejestrowanych.

Rozkład nie był jednakowy w całym województwie. Kobiety stanowiły ponad połowę bezrobotnych na obszarach działania urzędów pracy w Braniewie, Działdowie, Gołdapi, Iławie, Nidzicy, Nowym Mieście Lubawskim i Ostródzie, a także w mieście Elblągu oraz powiecie elbląskim. Najwyższy udział odnotowano w powiecie nowomiejskim, gdzie sięgał 56,4 proc.

Kobiety nadal przeważały w grupach wymagających szczególnego wsparcia. Stanowiły 53,8 proc. długotrwale bezrobotnych oraz 57,2 proc. bezrobotnych do 30. roku życia. Na koniec 2025 roku w regionie zarejestrowanych było 20 626 osób długotrwale bezrobotnych. Było to 47,2 proc. wszystkich bezrobotnych.

Trudny powrót po urodzeniu dziecka

Największa dysproporcja dotyczyła osób opiekujących się małymi dziećmi. Kobiety stanowiły 82,5 proc. bezrobotnych posiadających co najmniej jedno dziecko do szóstego

roku życia. Pod koniec 2025 roku 6008 kobiet zarejestrowanych w urzędach pracy nie podjęło zatrudnienia po urodzeniu dziecka. Stanowiły one 27,7 proc. wszystkich bezrobotnych kobiet w województwie.

W porównaniu z 2024 rokiem liczba kobiet pozostających bez zatrudnienia po urodzeniu dziecka wzrosła o 4,5 proc. Był to pierwszy wzrost tej grupy od kilku lat, choć jej udział w ogólnej liczbie bezrobotnych kobiet zmniejszył się o 0,5 punktu procentowego.

Wykształcenie nie zawsze daje pracę

Bezrobotne kobiety były przeciętnie lepiej wykształcone niż zarejestrowani mężczyźni. Dyplom uczelni miało 12 proc. kobiet i 6,6 proc. mężczyzn. Wykształcenie policealne lub średnie zawodowe posiadało odpowiednio 22 i 15,7 proc., natomiast średnie ogólnokształcące 16,2 i 9,8 proc.

Jednocześnie blisko 13 proc. bezrobotnych kobiet nie miało stażu pracy, wobec 8,8 proc. mężczyzn. Ponad 54 proc. zarejestrowanych kobiet było w wieku od 25 do 44 lat. Wśród mężczyzn udział tej grupy wiekowej wynosił 41,2 proc.

Praca przede wszystkim w usługach

Zatrudnienie kobiet w regionie jest skoncentrowane w kilku częściach



sektora usług. W ochronie zdrowia i pomocy społecznej kobiety stanowiły 82,6 proc. pracujących, a w edukacji 79,8 proc. Dane te potwierdzają silne zróżnicowanie struktury zatrudnienia według płci.



W CAŁEJ GOSPODARCE WARMII I MAZUR BLISKO 59 PROC. PRACUJĄCYCH BYŁO ZATRUDNIONYCH W USŁUGACH, 30,2 PROC. W PRZEMYSŁE I BUDOWNICTWIE, A 8,8 PROC. W ROLNICTWIE, LEŚNICTWIE, ŁOWIECTWIE I RYBACTWIE.

Wsparcie dla powracających kobiet

W 2025 roku uruchomiono regionalne projekty skierowane do kobiet pracujących na umowach cywilnoprawnych i krótkoterminowych, ubogich pracujących oraz powracających na rynek po ur-

lopach macierzyńskich, rodzicielskich i wychowawczych. Preferowane były przedsięwzięcia obejmujące mieszkanki wsi, kobiety z niskim wykształceniem, samotnie wychowujące dzieci oraz kobiety z niepełnosprawnościami.

Podpisano osiem umów na realizację projektów, w których wsparcie ma otrzymać ponad 700 kobiet. Pomoc obejmuje indywidualną diagnozę potrzeb, plan działania, szkolenia

i rozwój kwalifikacji. Kobiety zostały także wskazane jako jedna z grup objętych szerszymi programami aktywizacji, przewidującymi między innymi poradnictwo zawodowe, pośrednictwo pracy, staże, szkolenia, prace interwencyjne oraz dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej.

ALINA LASKOWSKA

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

REKLAMA

OBWIESZCZENIE

STAROSTY POWIATU OLSZTYŃSKIEGO O WSZCĘCIU POSTĘPOWANIA

Zgodnie z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 572), art. 11d ust. 5 i ust. 6, ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych z dnia 10 kwietnia 2003 r. (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311) zawiadamia się, że w dniu 30 kwietnia 2026 r. do Starostwa Powiatowego w Olsztynie wpłynął wniosek Wójta Gminy Jonkowo, uzupełniony dnia 09 lipca 2026 r., dotyczący wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania: „**Rozbudowa drogi gminnej w ramach zadania: Budowa drogi za torami w Gutkowie w km 0+000 do km 0+220**” realizowana na działkach nr 83/14, 82, 78/1, obr. Gutkowo, gm. Jonkowo”, z przywołaniem art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych jw. W związku z powyższym informuje się, że w terminie 14 dni od daty obwieszczenia strony mogą się zapoznać z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie, składać wnioski i zastrzeżenia – pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, Plac Bema 5, od godz. 9.00 do godz. 13.00 **jedynie po wcześniejszym kontakcie telefonicznym.**

ANNA TWORZY RZECZY Z DUSZĄ

— Aby rozpocząć przygodę z rękodziełem, nie trzeba mieć wyjątkowego talentu artystycznego. Najważniejsze są chęci do tworzenia, cierpliwość i wytrwałość, ponieważ nie wszystko udaje się od razu — przyznaje Anna Linowiecka, młoda mieszkanka Lipinek w gminie Biskupiec Pomorski. Pasję artystyczną realizuje nie tylko dla własnej przyjemności, ale także dzieli się nią z innymi, integrując w ten sposób lokalną społeczność, a szczególnie osoby nieco starsze.

Pani Anna mieszka w Lipinkach, malowniczej wsi położonej nieco na uboczu głównych szlaków komunikacyjnych, z gotyckim kościołem i bogatą historią. Ze wsi rozciąga się panorama Biskupca Pomorskiego, gdzie na co dzień pracuje nasza rozmówczyni.

— Moja przygoda z działalnością kulturalną i społeczną rozpoczęła się od zainteresowania techniką decoupage — opowiada pani Anna. — Tworzenie ręcznie zdobionych przedmiotów pozwoliło mi rozwijać kreatywność, cierpliwość i pasję do rękodzieła. Z czasem zaczęłam dzielić się swoimi umiejętnościami z innymi, prowadząc warsztaty i zachęcając do twórczego spędzania czasu.

Zaczęło się od aniołów na drewnianych deskach

Początkowo tworzyła i zdobiła przedmioty wyłącznie dla siebie. Później nieśmiało zaczęła pokazywać swoje prace koleżankom z pracy i znajomym. Na początku były to anioły tworzone na drewnianych deskach — jeden, drugi, potem kolejne. Ozdobione prace podobały się i szybko znalazły swoich odbiorców. Ta sytuacja stała się inspiracją do dalszej twórczości. Z czasem powstawały także podkładki pod kubki, drewniane tace i herbaciarki.

Wspólne tworzenie integrowało mieszkańców

— Moi znajomi często obdarowywali nimi swoich bliskich jako wyjątkowym prezentem. To właśnie decoupage stał się początkiem mojego zaangażowania w działalność kulturalną i społeczną. Organizowanie spotkań oraz wspólne tworzenie integrowały mieszkańców, budowały

więzi i pokazywały, że sztuka może łączyć ludzi niezależnie od wieku. Dzięki temu odkryłam, jak wiele satysfakcji daje nie tylko samo tworzenie, ale również inspirowanie innych do rozwijania własnych pasji — zaznacza mieszkanka Lipinek.

Niepowtarzalne dekoracje z prostych materiałów

Pasja do decoupage, jak podkreśla, zrodziła się z zamiłowania do rękodzieła, chęci nadawania starym przedmiotom nowego życia oraz możliwości tworzenia niepowtarzalnych dekoracji z prostych materiałów — serwetek i papierów ryżowych. Ta technika pozwala jej łączyć kreatywność z precyzją. Każdy wykonany przedmiot był dla autorki okazją do nauki nowych technik i wyrażenia własnej wyobraźni. Z czasem decoupage stał się dla pani Anny czymś więcej niż hobby. Chęć dzielenia się tą pasją zaowocowała prowadzeniem warsztatów oraz angażowaniem się w działania kulturalne i społeczne.

— Wszystko zaczęło się w Kawiarni Podniebne dzięki mojej znajomej, pani Paulinie. To właśnie tam odbyły się moje pierwsze warsztaty. Powstawały podkładki pod kubki, herbaciarki i drewniane tace. Na początku przyszło zaledwie kilka osób, ale radość ze wspólnego tworzenia była ogromna. Dla mnie osobiście była to również wielka satysfakcja, że mogłam przekazać swoje umiejętności szerszemu gronu zainteresowanych. Widoczne zadowolenie moich „uczniów” było dla mnie najlepszym podziękowaniem — wspomina.

Kolejna pasja — obrazy i ozdoby świąteczne

Pani Ania przyznaje, że poza decoupage tworzy również obrazy. Najczę-



Warsztaty artystyczne prowadzone w Łąkorzu przez Anię Linowiecką

ściej są to motywy kwiatowe oraz malownicze pejzaże, których inspirację znajduje w rodzinnych Lipinkach. Lokalnej artystce zdarzyło się także tworzyć obrazy o tematyce sakralnej. Był to swego rodzaju debiut w tej dziedzinie. Powstały dwie prace jej autorstwa dla kościoła św. Mikołaja Biskupa w Szwarcenowie koło Biskupca Pomorskiego, przedstawiające św. Cecylię oraz św. Carla Acutisa. Oba obrazy zdobią wiejski kościół i można je tam oglądać.

Kiedy zbliża się okres tradycyjnych świąt

— W okresie przedświątecznym tworzę także tradycyjne ozdoby dostosowane do różnych okazji. Na Wielkanoc są to koszyczki, pisanki oraz zdobione świece. Powstają głównie w celach dekoracyjnych i symbolicznych, często jako upominki dla bliskich oraz element podtrzymywania świątecznych tradycji. Największą radość sprawiają mi te prace, które wywołują uśmiech na twarzach odbiorców. Chyba najpiękniejszym komplemენტem jest usłyszeć: „Ale

masz talent!”. Moim pierwszym „dziełem” było ręcznie zdobione jajko wielkanocne. Zdobyło ono pierwsze miejsce podczas jednego ze znanych w regionie Jarmarków Wielkanocnych w Nowym Mieście Lubawskim. To był moment, który bardzo mnie zmotywował do dalszego tworzenia.

Budowanie relacji i wzmacnianie więzi...

Jednym z istotnych elementów działalności pani Anny w lokalnej społeczności są warsztaty artystyczne, które prowadzi dla okolicznych Kół Gospodyń Wiejskich. Są one, jak podkreśla animatorka, przede wszystkim okazją do spotkań i wyjścia z domu — zarówno dla pań, jak i panów. To twórczo spędzony czas, który sprzyja integracji lokalnej społeczności.

— Wspólna praca zachęca do rozmów, budowania relacji i wzmacniania więzi. Warsztaty są ciekawą formą spędzania wolnego czasu, szczególnie dla osób, które chcą rozwijać swoje pasje lub odkrywać nowe zainteresowania. Dodatkowo pomagają się odprężyć,

poprawiają koncentrację oraz rozwijają sprawność manualną. Aby rozpocząć przygodę z rękodziełem, nie trzeba mieć wyjątkowego talentu artystycznego. Najważniejsze są chęci do tworzenia, cierpliwość i wytrwałość, ponieważ nie wszystko udaje się od razu. Warto być otwartym na eksperymentowanie, próbować różnych technik i materiałów oraz łączyć je ze sobą. Moje ulubione materiały to serwetki, papier ryżowy, drewniane pudełka, świece oraz drewniane tace. To właśnie z nich najczęściej powstają moje prace.

Każdy może stworzyć unikatowe dekoracje

Pani Anna zapewnia, że zamierza nadal robić to, co kocha. Chce rozwijać swoją twórczość, docierać do nowych odbiorców oraz rozszerzać działalność warsztatów decoupage. Marzy także o stworzeniu własnego, rozpoznawalnego stylu oraz profesjonalnej identyfikacji swojej marki.

— Chciałabym przekazywać uczestnikom moich spotkań praktyczne wska-

zówki dotyczące tworzenia różnych przedmiotów, samodzielnego projektowania oraz odważnego eksperymentowania. Chcę pokazać, że każdy może stworzyć unikatowe dekoracje, które są małymi dziełami sztuki. Nie warto odkładać swojej pasji na później. Tworzenie daje radość, pozwala odpocząć i oderwać się od codzienności. Ukończenie nawet niewielkiego projektu daje ogromną satysfakcję i poczucie, że potrafimy stworzyć coś własnymi rękami. Pasja nigdy nie jest stratą czasu. To inwestycja w dobre samopoczucie, rozwój i nowe umiejętności. Talent twórczy jest czymś, czego nikt nie jest w stanie nam odebrać — podsumowuje Anna Linowiecka.

STANISŁAW R. ULATOWSKI

PODRÓŻE INSPIRUJĄ

Podróże — zarówno bliższe, jak i dalsze — są dla lokalnej artystki niewyczerpanym źródłem inspiracji. Każde odwiedzone miejsce pozostawia ślad, który prędzej czy później znajduje odbicie w tworzonej rękodziele. Są to motywy, kolory i detale, z których później powstają wyjątkowe przedmioty z duszą. Mówi, że szczególnie Polska ma wiele pięknych miejsc. Ostatnio odwiedziła Zamość — jedno z najpiękniejszych miast renesansowych, nazywane „Padwą Północy”. Zachwycił ją przede wszystkim kolorowy rynek z kamienicami ormiańskimi. Drugim miejscem, które ją inspirowało, jest Wilno. To niezwykle klimatyczne miasto, zachwycające architekturą i umiejętnym połączeniem historii z nowoczesnością. Podczas takich wyjazdów stara się odwiedzać miejsca związane z lokalnym rękodziełem. Chętnie kupuje regionalne wyroby, które później stają się inspiracją do jej własnych prac.

NOWOCZESNA ORTOPEDIA W NOWYM MIEJSCU

Od lipca Oddział Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej Szpitala Powiatowego im. Jana Mikulicza w Biskupcu funkcjonuje w nowej lokalizacji – pomieszczeniach po dawnym oddziale położniczym, ginekologicznym i noworodkowym. Przeniesienie oddziału poprzedziła modernizacja, dzięki której pacjenci zyskali nowoczesną, bardziej komfortową i dostosowaną do współczesnych standardów przestrzeń leczenia.

Prace modernizacyjne trwały od stycznia do czerwca 2026 roku. Ich celem było dostosowanie dotychczasowych pomieszczeń do potrzeb Oddziału Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej, który każdego roku leczy blisko 1500 pacjentów z całego regionu.

– Szpital Powiatowy w Biskupcu jest jedną z najważniejszych placówek ochrony zdrowia prowadzonych przez Powiat Olsztyński, dlatego konsekwentnie inwestujemy w jego rozwój. Przez ostatnią dekadę na ten cel przeznaczyliśmy prawie 60 mln zł. To wyraz dbałości Zarządu i Rady Powiatu o zdrowie i opiekę nad mieszkańcami. Nowa siedziba Oddziału Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej to przykład dobrze wykorzystanych środków i współpracy kilku samorządów, sektora biznesowego oraz samego szpitala. Z dumą patrzę na personel placówki i na to, że udaje nam się zrealizować to, co zaplanujemy – mówi Andrzej Abako, starosta olsztyński, podczas spotkania w szpitalu 17 lipca.

Wśród donatorów znaleźli się samorząd Powiatu Olsztyńskiego jako organ prowadzący, Gmina



uniknięcie długotrwałego unieruchomienia w gipsie – wymienia dr Szymańska.

Istotnym obszarem działalności oddziału jest również chirurgia kręgosłupa. Zespół wykonuje pełen zakres zabiegów dotyczących odcinka szyjnego, piersiowego i lędźwiowego, w tym operacje mało-inwazyjne i przeszłone z wykorzystaniem środków operacyjnej rentgenodiagnostyki. Pacjenci mogą liczyć na leczenie złamań kręgosłupa, w tym złamań osteoporotycznych, zmian zwyrodnieniowych, dyskopatii, deformacji, kręgosłupku oraz zmian w przebiegu chorób nowotworowych. Oddział wykonuje również biopsje zmian kręgosłupa oraz prowadzi leczenie zachowawcze zespołów bólowych z wykorzystaniem nowoczesnych metod iniekcyjnych.

Kierownictwu szpitala i oddziału pogratulował m. in. Grzegorz Drozdowski, przewodniczący Rady Powiatu w Olsztynie. – Mamy pełne zrozumienie dla Państwa sytuacji i zapewniam, że nie podejmujemy decyzji o likwidacji tej placówki. To szpital bardzo ważny dla naszej społeczności – mówił Grzegorz Drozdowski.

W spotkaniu uczestniczyli także wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Krystyna Szter, Mirosława Jasińska, radna i przewodnicząca Rady Społecznej szpitala, a także burmistrz Biskupca Kamil Kozłowski ze swoją zastępczynią Magdaleną Karpińską oraz wójt Gminy Kolno Mariusz Wrona i sponsorzy szpitala – Piotr Pachucki i szefostwo firmy Egger Biskupiec – Waldemar Zawisłak i Ovidiu Olari.

Magdalena Bujewicz-Mydlak

523260TBR-A-K

Kolno, Gmina Biskupiec oraz Egger Biskupiec i firma Piotra Pachuckiego. Zakres inwestycji obejmował odnowienie i malowanie, wyposażenie oddziału w nowe meble, montaż klimatyzacji i rolet okiennych, zakup sprzętu medycznego i nowoczesnych łóżek ortopedycznych. Pozostałe prace remontowe, instalacyjne oraz dostosowanie pomieszczeń i sanitariatów do potrzeb osób z niepełnosprawnościami zostały sfinansowane ze środków własnych szpitala. Znaczący wkład w realizację

przedsięwzięcia miało również zaangażowanie pracowników placówki.

– Modernizacja oddziału to inwestycja, która będzie służyć mieszkańcom przez wiele lat. To oczywiście powód do radości, że dzięki wspólnemu zaangażowaniu udało się stworzyć nowoczesną przestrzeń zapewniającą pacjentom większy komfort leczenia, a personelowi odpowiednie warunki do wykonywania wysoko specjalistycznych zabiegów – podkreślił wicestarosta Artur Wrochna.

– To ważny krok w dalszym rozwoju ortopedii i chirurgii urazowej w naszym szpitalu oraz kolejny element konsekwentnie realizowanej modernizacji placówki. Rocznie z usług szpitala korzysta około 2700 osób, z tego połowę stanowią pacjenci ortopedii. Naszym celem jest stałe podnoszenie jakości świadczonych usług medycznych i zapewnienie mieszkańcom regionu dostępu do nowoczesnego leczenia na najwyższym poziomie – powiedziała Agnieszka Malinowska, dyrektor szpitala.

Oddział Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej od lat należy do najważniejszych jednostek leczniczych szpitala. Jak zaznacza dr Elżbieta Szymańska, koordynator oddziału, dbałość o jak najwyższy poziom leczenia to idea przyświecająca jego personelowi od samego powstania jednostki. – Kontynuujemy dzieło poprzedników. Dziś nasz oddział specjalizuje się w leczeniu urazów narządu ruchu oraz nowoczesnej chirurgii ortopedycznej. Wykonywane są tu m.in. endoprotezoplastyki stawów biodrowych, kolanowych, barkowych oraz wybranych stawów ręki i stopy, zabiegi rewizyjne, artroskopie i rekonstrukcje więzadeł, operacje barku, ręki i stopy, osteotomie korekcyjne, a także leczenie operacyjne neuropatii uciskowych z zastosowaniem technik mało-inwazyjnych. Oddział stosuje nowoczesne metody leczenia złamań z wykorzystaniem implantów, umożliwiających w wielu przypadkach



Fot. Magdalena Bujewicz-Mydlak



Fot. Magdalena Bujewicz-Mydlak

TA HISTORIA CZEKAŁA, BY JĄ OPOWIEDZIEĆ

Ważne historie mogą być blisko nas, ale potrzebujemy sprzyjających okoliczności, by je zauważyć. Rozmawiamy z prof. Bernadettą Darską, literaturoznawczynią z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, o jej najnowszej książce „Republika ludzi młodych. Opowieść o nowym człowieku”, która ukazała się nakładem Wydawnictwa Iskry.

— Można powiedzieć, że dziś stała się kronikarką Bartoszczy. Można cię tak nazwać?

— To bardzo miłe i zaszczytne określenie. Historia miejsca, które opisuję, faktycznie jest opowieścią o początkach polskich Bartoszczy. Jest też historią dzisiaj zapomnianą. Można ją potraktować jako mit założycielski – od tego wszystko się zaczęło, mnóstwo ludzi miało do czynienia z Ośrodkiem, ta instytucja w jakiś sposób ich ukształtowała. Ludzie z ul. Limanowskiego w Bartoszczach okazali się ważnymi postaciami także dla Olsztyna i regionu. Można ich znaleźć wśród pisarzy i artystów, cenionych pedagogów, wykładowców uczelni.

— Czy była to również twoja najbardziej osobista opowieść?

— Osobista w tym znaczeniu, że podczas pracy nad książką, uświadomiłam sobie dwie kwestie. Pierwsza, że ważne historie mogą być blisko nas, ale potrzebujemy sprzyjających okoliczności, by je zauważyć. Druga to odkrycie tego, jakie były losy mojej babci i dziadka, zanim zamieszkali w Bartoszczach. Poznałam dosyć dobrze to, co przydarzyło się im, kiedy mieszkali w Olsztynie. Dziadek przyjechał w jednym z pierwszych transportów repatriantów. Babcia pracowała w drukarni. Przeżyła tutaj dużo trudnych chwil, doświadczyła samotności, ale udało jej się podnieść z tego, co mogło ją złamać. Za to ją podziwiam. To w Olsztynie moi babcia i dziadek wzięli ślub, tutaj urodził się mój ojciec.

— To niemal zapomniana historia, której przywracasz pamięć. Centralny Ośrodek Wychowawczo-Szkoleniowy im. Janusza Korczaka był ewenementem w powojennych czasach. Co w jego dziejach jest najbardziej fascynujące?

— W Bartoszczach inspirowano się nie tylko podmiotowym traktowaniem dziecka, charakterystycznym dla Korczaka, ale też pedagogiką Antona Makarenki, stawiającą na wychowanie kolektywne. Jednak w Ośrodku, co ważne, kształtowano nowy model – tzw. bartoszczycki. To na nim miały się wzorować inne instytucje w kraju. To właśnie w Bartoszczach prowadzono też zakrojoną na szeroką skalę akcję repolonizacyjną. Jednak, co również pokazuje szczególnie charakter tego miejsca, dzieci mówiące po niemiecku były traktowane tak samo jak inne dzieci, a nadawanie im nowej tożsamości wiązało się z zachowaniem informacji o wcześniejszych danych osobowych. W wielu miejscach w kraju tego typu dzieci nie były traktowane dobrze. Idea nowego człowieka, którą tutaj realizowano, miała podbudowę socjalistyczną, ale jednocześnie była myśleniem o dobru i o przyszłości, o wyciągnięciu ręki do tych, którzy potrzebują pomocy. To rzecz niezwykła, że takie myślenie o wspólnocie w Bartoszczach udało się wcielić w życie. Ośrodkiem interesowały się władze centralne w osobach prezydenta Bieruta i premierów Osóbki-Morawskiego i Cyrankiewicza,

pisali o tym miejscu gazety ogólnopolskie. Przedsięwzięcie to miało unikatowy charakter i w skali kraju, i chyba nawet szerzej – jako działanie będące reakcją na to, co wojna zrobiła z dziećmi.

— W postawie piszesz, że tę historię poznajesz przypadkiem. Odkrywasz, że tworzyli ją ludzie, których spotykałaś na co dzień i których pamiętałaś jako sąsiadów oraz znajomych twojej babci i dziadka. Jakie komentarze towarzyszą publikacji?

— Właściwie na każdym spotkaniu autorskim spotykałam ludzi, którzy mieli coś wspólnego z tym miejscem. Niektórzy dawni wychowankowie lub ich dzieci czy wnukowie piszą do mnie. Powtarza się przekonanie, że było to miejsce, w którym na pierwszym planie postawiono dobro dziecka.

— Ośrodek, który powstał w Bartoszczach, był bezprecedensowym eksperymentem pedagogicznym. Zakładano, że trafi do niego 3 tysiące sierot. Wśród nich byli autochtoni oraz dzieci z Uralu i z Polski. Czy to właśnie lokalizacja sprawiła, że ten projekt mógł się udać?

— Lokalizacja, czyli odizolowanie od reszty miasta, położenie w małomiasteczkiej okolicy i rozwinięta infrastruktura, na pewno temu sprzyjały. Jednak nie mogłoby się to udać, gdyby nie ludzie – młodzi, często niedoświadczeni, ale pełni zapału, wierzący w to, że dziecku należy się opieka, edukacja i wychowanie, inwestujący w przyszłość, umiejący rozwiązywać konflikty, pełni poświęcenia dla dzieci, niewinnych ofiar wojny.

— Pisziesz w książce, że osoby mające znaczący wpływ na kształt i narrację tworzącą się wokół Republiki Ludzi Młodych dobrze znały postać i teorię wychowania Janusza Korczaka. Jak znajdowało to odzwierciedlenie w funkcjonowaniu ośrodka?

— Zarówno Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, które utworzyło Ośrodek, jak i część kluczowych dla tego miejsca postaci, to byli ludzie szanujący i podziwiający Korczaka. Część z tych osób spotkała go osobiście. Codziennosc w domu dziecka była organizowana podobnie jak to wymyślił Korczak. Stawiano na samorządność, pomoc młodszemu przez starszych, samokształcenie, wydawanie gazetki, która tutaj nosiła znaczący tytuł „Razem”.

— Dowodem na wyjątkowość tego miejsca było również to, że zdjęcia wykonał tutaj amerykański fotograf David Seymour, który tuż po wojnie, w ramach projektu „Children of Europe”, odwiedził Bartoszczyce. Fotografie znalazły się w grudniowym wydaniu kultowego magazynu „Life” z 1948 roku.

— To było dla mnie niezwykle odkrycie, kiedy trafiłam na tę informację. Wcześniej o tym nie pisało. Seymour to jeden ze współzałożycieli legendarnej agencji fotograficznej Magnum, słynny fotograf, autor ikonicznych zdjęć dwudziestowiecznych konfliktów, ale i gwiazd kina, takich jak Sophie Loren, Audrey Hepburn czy Ingrid Bergman. Jego zdjęcia są na okładce i wewnątrz książki. Seymour swoimi fotografiami po-



Fot: Wydawnictwo Iskry / arch. prywatne

Bernadetta Darska

kazał to, co jest najtrudniejszym kosztem wojny – cierpienie niewinnych dzieci i koszmar tego, że nie znają one bezpiecznego świata.

— Do Bartoszczy przyjeżdżali uznani literaci. Bywali tu m.in. Igor Newerly i Karol Małłek. Jaką rolę odegrali w historii ośrodka?

— Ośrodek doczekał się wizyt wielu znanych ludzi. Na spotkania z nimi przychodzili i wychowankowie domu dziecka, i uczniowie szkół wchodzących w skład Ośrodka. Igor Newerly napisał zresztą książkę, której znaczna część dotyczy tego miejsca. Chodzi o „Archipelag ludzi odzyskanych”. Pisarz uwiecznił stan z 1948 roku, a więc z początku istnienia placówki. Tutaj pracował ojciec Pawła Jasienicy, Mikołaj Beynar, który prowadził dziecięcą orkiestrę. Siostra pisarza, Irena Brzozowska, była lekarką w Ośrodku. Nic więc dziwnego, że Jasie-

nica też odwiedzał Bartoszczyce. Przyjeżdżali inni znani pisarze, zarówno regionalni, jak i krajowi. Wśród gości byli np. Melchior Wańkowicz, Władysław Broniewski, Arkady Fiedler, Ernest Bryll i inni. Tutaj śpiewał Mieczysław Fogg. Podopieczni Ośrodka słuchali koncertów filharmoników z Olsztyna i Warszawy, oglądali spektakle teatralne. Życie kulturalne kwitło. W ramach Ośrodka funkcjonował zresztą Dom Kultury Dziecka. Kultura jako część codzienności stanowiła element wychowania.

— Dzięki tej publikacji odkrywamy kartę z historii Bartoszczy, z której możemy być dumni. Co uważasz za swój największy sukces?

— Chyba to, że dzięki temu, iż książka jest czytana, historia tego niezwykle go projektu i tych stojących po stronie dobra ludzi zostanie zapamiętana.

KATARZYNA

JANKÓW-MAZURKIEWICZ

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna w dniach **od 21 lipca 2026 r. do 11 sierpnia 2026 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do **zbycia lub oddania w użytkowanie, najem, dzierżawę lub użyczenie.**

Wykazy znajdują się też w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem bip.olsztyn.eu.

PREZYDENT OLSZTYNA

519260lbr-a-g

PRAWNICY ZAMORDOWANEJ AKTYWISTKI Z RESZLA: PROKURATURA UTRUDNIA NAM DOSTĘP DO AKT SPRAWY

Prawnicy działający w imieniu rodziny Moniki Silvy Koniuszek, polskiej aktywistki zamordowanej w Ekwadorze, poinformowali w piątek (17 lipca), że miejscowa prokuratura utrudnia im dostęp do dokumentacji prowadzonego śledztwa. W przesłanym m.in. do PAP komunikacie ocenili, że takie działania naruszają prawa zarówno ofiary, jak i jej bliskich.

W oświadczeniu zaznaczono, że Ekwadorskie Centrum Promocji i Działań na rzecz Kobiet (CEPAM Guayaquil) oraz Stały Komitet Obrony Praw Człowieka (CDH) posiadają pełnomocnictwo udzielone przez rodzinę. Dokument ten znajduje się w aktach sprawy i jest – jak

podkreślono – „doskonale znane prowadzącemu ją prokuratorowi”.

„Mimo to wielokrotnie utrudniano nam pełny i terminowy dostęp do akt śledztwa” – napisały w komunikacie CEPAM i CDH. Organizacje wskazały m.in. na brak wysyłania zawiadomień na adresy e-mail podane w pełnomocnictwie, odmowę lub opóźnianie przekazywania pełnych kopii dokumentów oraz ograniczanie dostępu do akt prawnikom upoważnionym przez rodzinę.

Jak poinformowano, w piątek prokuratura w Manglaralto prowadząca postępowanie ponownie odmówiła przedstawicielom CDH i CEPAM Guayaquil wglądu do akt.

„Działanie to stanowi poważne naruszenie praw ofiary i jej rodziny” – podkreślono w komunikacie.

Rzeczniczka CEPAM Nadya Donoso wyjaśniła w rozmowie z PAP, że dokumenty, do których dostęp jest ograniczany, obejmują całość materiałów zgromadzonych w toku śledztwa. – Mogą to być wyniki badań związanych z autopsją, informacje o zeznaniach złożonych przez świadków i osobach wezwanych na przesłuchania. Wszystko to, co dotyczy trwającego postępowania przygotowawczego – dodała.

„Domagamy się traktowania tej sprawy z szacunkiem, rzetelnością i przejrzystością, odpowiadającą jej wadze i statusowi Moni-



Monika Silva / Facebook

ki Koniuszek jako obrończyni praw człowieka. Prokuratura ma obowiązek zagwarantować rzeczywisty dostęp rodziny i jej przedstawicieli prawnych do akt, bez utrudnień administracyjnych i arbitralnych ograniczeń” – napisano w oświadczeniu.

Monika Silva Koniuszek mieszkała w Ekwadorze od

ponad dekady i kierowała fundacją La Integridad. Zajmowała się nagłaśnianiem spraw dotyczących m.in. domniemanej korupcji urzędników oraz nieprawidłowości związanych z obrotem gruntami, które media łączyły z wpływowymi przedstawicielami świata polityki i biznesu. Od dłuższego czasu informowała, że otrzymuje groźby i obawia się o własne bezpieczeństwo.

8 czerwca aktywistkę znaleziono martwą w jej mieszkaniu w Montanicie, niedaleko Manglaralto, w nadmorskiej prowincji Santa Elena. Okoliczności jej śmierci badają zarówno organy ścigania w Ekwadorze, jak i w Polsce. Ekwadorskie postępowanie przygotowawcze pozo-

staje niejawne, a śledczy nie przekazują szczegółowych informacji dotyczących sprawy.

Dzień po ujawnieniu śmierci Silvy minister spraw wewnętrznych Ekwadoru John Reimberg publicznie zasugerował, że mogło dojść do samobójstwa. Wnioski z sekcji zwłok wykluczyły jednak taki scenariusz i wskazały na zabójstwo. O ustaleniach tych informowali w czerwcu przedstawiciele CDH. Z kolei 7 lipca Prokuratura Okręgowa w Olsztynie, po otrzymaniu drogą dyplomatyczną wstępnego raportu z autopsji, potwierdziła, że śmierć Moniki Silvy była skutkiem celowego działania osób trzecich.

ŹRÓDŁO: PAP

REKLAMA





wawa.info
PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA

CODZIENNIE
NAJNOWSZE
INFORMACJE



CZYTAJ CODZIENNIE
NASZ PORTAL **WAWA.INFO**



Co, gdzie, kiedy?

Olsztyńskie kina \ Olsztyn

REPERTUAR MULTIKINO

Wtorek, 21 lipca

ODYSEJA / napisy: 10:20, 11:20, 12:30, 14:10, 15:10, 16:10, 17:10, 19:00, 19:00, 20:00, 21:00
MINIONKI I STRASZYDŁA / familijny / dubbing: 10:30, 12:50, 14:05, 15:05, 16:20, 17:20, 18:35, 19:35
VAIANA / familijny / dubbing: 10:05, 11:15, 13:20, 14:15, 16:05, 18:50
TOY STORY 5 / familijny / dubbing: 10:00, 12:10, 13:10, 15:50, 18:20
ZAPROSZENIE / napisy: 14:40, 20:45
MARTWE ZŁO: OGIEŃ / napisy: 17:00, 19:35, 21:30
OBSESJA / napisy: 21:50
BACKROOMS. BEZ WYJŚCIA / napisy: 11:30, 21:40
O CZYM SOBIE NIE MÓWIMY / napisy: 20:50
PUCIO / familijny / dubbing: 10:00, 11:00

REPERTUAR HELIOS

Wtorek, 21 lipca

ODYSEJA / napisy: 11:00, 11:30, 13:20, 14:40, 15:20, 17:00, 18:15, 19:00, 20:40
MINIONKI I STRASZYDŁA / familijny / dubbing: 10:00, 11:15, 11:40, 13:30, 14:00, 15:40, 16:20, 18:30
VAIANA / familijny / dubbing: 10:40, 12:15, 13:10, 14:50, 15:50, 16:45, 18:00, 19:30
TOY STORY 5 / familijny / dubbing: 10:50, 11:50, 14:20, 17:30
MARTWE ZŁO: OGIEŃ / napisy: 18:45, 21:15
BACKROOMS. BEZ WYJŚCIA / napisy: 21:00
OBSESJA / napisy: 20:00
ZAPROSZENIE / napisy: 20:50

REPERTUAR AWANGARDA

Wtorek, 21 lipca

„Odyseja” - prod. USA, Wielka Brytania : godz. 17.00
„Takie jest życie” - prod. Włochy : godz. 17.45
„Zaproszenie” - prod. USA : godz. 18.00
„Ojczyzna” - prod. Polska, Francja : godz. 19.45
„O czym sobie nie mówimy” - prod. Włochy : godz. 20.00
„Odyseja” - prod. USA, Wielka Brytania : godz. 20.00

21 LIPCA

Fiszki z historii sztuki. Światło, kolor, wrażenie – impresjonizm i neoimpresjonizm.

Olsztyn

Jeśli ciekawi Cię świat sztuki, chcesz poznać najważniejsze kierunki, zaskakujące dzieła oraz ich twórców, to mamy dla Ciebie świetną propozycję: FISZKI Z HISTORII SZTUKI. To cykl spotkań dla wszystkich pasjonatów sztuki, a także dla osób przygotowujących się do matury, bądź innych egzaminów. Zapraszamy młodzież i dorosłych na dynamicz-

ne mini wykłady z historii sztuki, które w przystępny sposób porządkują wiedzę. Bez nadmiaru teorii, za to z jasnymi przykładami, kontekstem historycznym i najważniejszymi pojęciami. Zajęcia mają charakter skrótowy i koncentrują się na kluczowych zagadnieniach.

Godz. 17.00, BWA Olsztyn | HALA URANIA, Piłsudskiego 44.

22 LIPCA

Debiut w Olsztynie. Post-art.

Olsztyn

Cykl warsztatów graficzno-plastyczno-introligatorskich adresowanych dla początkujących artystów- mieszkańców Olsztyna i okolic oraz turystów. Podczas warsztatów uczestnicy poznają efektowne techniki graficzne i stworzą prace w tych technikach. Powstałe prace – „Debiuty” ale również nie debiuty – zostaną opracowane graficznie jako kartki pocztowe i opublikowane w formie wydawnictwa artystycznego- „Debiut w Olsztynie? -Post-art- 673 rocznica założenia miasta”. Uroczysty finał projektu będzie w formie wystawy pt. „Debiut w Olsztynie? -Post-art- 673 rocznica założenia miasta”. – w Starym Ratuszu.

Godz. 14.30, Kamienica Naujacka MOK Olsztyn, Dąbrowszczaków 3.

23 LIPCA

Andrzej Piaseczny // Dni Olsztyna 2026



Andrzej Piaseczny urodził się w Pionkach koło Radomia. Od najmłodszych lat interesował się muzyką, śpiewał

Olsztyn

Wszystko zaczęło się od niekończącej się pasji do muzyki, do śpiewu, do ludzi, do życia.

w szkolnym zespole Cavatina (jako jedyny wokalista wśród ośmiu dziewcząt). Po ukończeniu liceum w klasie o profilu biologiczno – chemicznym rozpoczął studia na WSP w Kielcach, kierunek – wychowanie muzyczne. Miał nadzieję spotkać tam osoby, z którymi mógłby założyć zespół. I tak się stało – w 1992 roku Artysta przyłączył się do grupy Mafia.

Godz. 20.30, Amfiteatr im. Czesława Niemena MOK Olsztyn, Zamkowa 1.

23 LIPCA

Wakacyjne Czwartki z Mikołajem Kopernikiem

Olsztyn

Zwiedzanie zamku z Mikołajem Kopernikiem, pokaz Drużyny Wojów Bolesławowych Białozór z Olsztyna, wioska rycerska, pokazy walk i szyków, stanowisko łucznicze, zbrojownia, spektakl Teatru La Lola z Warszawy „Podróż dookoła Słońca, czyli historia o Mikołaju Koperniku”, pokaz tworzenia ikon z warsztatami, Stoisko edukacyjne Nadleśnictwo Olsztyn, warsztaty plastyczne.

Godz. 10.00, Muzeum Warmii i Mazur, Zamkowa 2.

23 LIPCA

Spotkanie z Karolem KRL Kalinowskim i warsztaty komiksowe

Olsztyn

To olsztyński autor, którego twórczość doceniają czytelnicy nie tylko w Polsce, ale także w Europie i na świecie. Jak mówi, urodził się z komiksem w dłoni. Jego komiksowe opowieści zachwycają nie tylko formą, ale również treścią. KRL zajmuje się również animacją. Jest także społecznikiem. Organizował m.in. festiwale komiksowe Implant i Olsztyński Dzień Komiksu. Na co dzień pracuje w bibliotece.

Godz. 11.00, Biblioteka Pieczewo – Filia Nr 13 Mbp, ul. Sikirskiego 9.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

SPRZEDAM Dom Rudka koło Szczytna 125m2 9Arów działka z opcją zamiany na mieszkanie, 605-131-442

WWW.DOMKIHOLENDER-SKIE.EU, 503-103-703

PRACA

dam pracę

ZATRUDNIĘ w Gospodarstwie Rolnym, 601-772-124

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

SKUP koni, bydła, 606-954-202



GAZETA OLSZTYŃSKA.



USŁUGI
POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

13126opb1-a-G

*Zamknęły się kochane oczy, spoczęły pracowite ręce,
przestało bić najdroższe serce, lecz w sercach naszych
pozostaniesz na zawsze.*

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 17 lipca 2026 r.
odeszła od nas na zawsze nasza Kochana
Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p.

Regina Dąbrowska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 22.07.2026 r.
/środa/ o godz. 9.45 wystawieniem Drogiego nam Ciała
w kaplicy przy ul. Poprzecznej, po czym o godz. 10.15,
nastąpi wyprowadzenie na Mszę Św. żałobną
do kościoła pw. Św. Józefa przy ul. Jagiellońskiej.
Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu
komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w bólu i żałobie rodzina

ARCHEON

41826niwn-a-G

66926opb1-a-G

TRAGEDIA NAD JEZIOREM KISAJNO

Policjanci z Giżycka pod nadzorem prokuratury wyjaśniają okoliczności tragicznego zdarzenia, do którego doszło nad jeziorem Kisajno. W niedzielę wieczorem z wody wyłowiono ciało 33-letniego mężczyzny. Zgłoszenie o zaginięciu wpłynęło do Komendy Powiatowej

Policji w Giżycku w niedzielę, 19 lipca, w godzinach popołudniowych. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że mężczyzna w nocy z 18 na 19 lipca opuścił houseboata zacumowanego przy jednym z ośrodków wypoczynkowych w Piękną Górę nad jeziorem

Kisajno i nie wrócił. Do akcji poszukiwawczej skierowano policjantów oraz inne służby ratunkowe. W działaniach uczestniczyli policyjni wodniacy, którzy wykorzystali m.in. sonar do przeszukiwania dna jeziora. Podczas prowadzonych poszukiwań

odnaleziono ciało zaginionego 33-lata, które następnie zostało wyłowione z wody. Okoliczności i przyczyny śmierci mężczyzny wyjaśnią policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Giżycku pod nadzorem prokuratury.

KWP, RED.



foto: KWP Olsztyn

PROCES RUSZY WE WRZEŚNIU

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyznaczył na 18 września 2026 r. pierwszy termin rozprawy w sprawie trzech kobiet oskarżonych o doprowadzenie Gminy Olsztyn do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez uzyskanie nienależnych dotacji oświatowych. Łączna wartość zarzucanej szkody wynosi 2 265 704,76 zł. Akt oskarżenia w tej sprawie Prokuratura Okręgowa w Olsztynie skierowała do sądu 29 kwietnia 2026 r. Zarzuty dotyczą działalności kilku niepublicznych placówek oświatowych dla dorosłych działających w Olsztynie w latach 2018–2021. Według śledczych placówki miały otrzymywać dotacje na podstawie dokumentów zawierających nieprawdziwe informacje dotyczące liczby uczniów oraz ich uczestnictwa w zajęciach. Dokumentacja ta miała stanowić podstawę do przyznawania i rozliczania środków z budżetu Gminy Olsztyn.

Jedna z oskarżonych – K.J. – pełniła funkcję dyrektora placówek. Prokuratura zarzuca jej, że przekazywała do Urzędu Miasta Olsztyna comiesięczne informacje i sprawozdania dotyczące liczby uczniów biorących udział w zajęciach, które miały zawierać nieprawdziwe dane. W jej przypadku zarzut dotyczy szkody w wysokości około 282 tys. zł. Kolejna oskarżona – N.P. – jako prezes zarządu spółki prowadzącej początkowo placówki miała, według aktu oskarżenia, umożliwić innym osobom posługiwanie się jej danymi przy składaniu dokumentów związanych z uzyskiwaniem dotacji. Zarzucono jej doprowadzenie Gminy Olsztyn do straty co najmniej 2 265 704,76 zł. M.K., która później objęła funkcję prezesa spółki prowadzącej placówki, usłyszała zarzut dotyczący szkody w wysokości co najmniej 1 502 449,68 zł. Według prokuratury miała umożliwić innym osobom wykorzystywanie swojej tożsamości przy składaniu dokumentacji dotyczącej dotacji. Śledczy wskazują, że spośród ponad tysiąca osób wykazywanych w dokumentacji jako uczniowie przesłuchano blisko 700. Jedynie dwie osoby miały potwierdzić faktyczne zapisanie do szkoły i udział w zajęciach. Brak rzeczywistego prowadzenia nauki mieli również potwierdzać zatrudnieni w placówkach nauczyciele. Zdaniem prokuratury działalność szkół miała służyć nie rzeczywistemu kształceniu, lecz pozorowaniu działalności oświatowej w celu uzyskiwania środków z budżetu miasta. Podczas posiedzenia wstępnego, które odbyło się 13 lipca 2026 r., sąd omówił kwestie organizacyjne związane z dalszym przebiegiem postępowania. Czyny zarzucane oskarżonym kobietom zagrożone są karą od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

SĄD OKRĘGOWY W OLSZTYNIE

komunikat

OGŁOSZENIE

WÓJTA GMINY PŁOSKINIA Z DNIA 16.07.2026 r.

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego gminy Płoskinia

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538), art. 39 ust. 1, art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.), uchwały Rady Gminy Płoskinia nr III/28/2024 z dnia 27 czerwca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania planu ogólnego Gminy Płoskinia ogłaszam **o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego gminy Płoskinia od dnia 20 lipca 2026 r. do dnia 17 sierpnia 2026 r.**

Projekt planu ogólnego gminy Płoskinia wraz z uzasadnieniem i prognozą oddziaływania na środowisko zostaje udostępniony w okresie konsultacji społecznych:

- 1) na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Płoskinia pod adresem <https://ploskinia-ug.bip>, zakładka: plany i programy/plan ogólny gminy Płoskinia,
- 2) w siedzibie Urzędu Gminy Płoskinia, Płoskinia 8, w pokoju nr 6, w godzinach pracy urzędu (poniedziałek-piątek 7.30-15.30).

Projekt planu ogólnego gminy Płoskinia w formacie gml (dane przestrzenne) można odczytać m.in. w przeglądarce danych przestrzennych udostępnionej przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii pod linkiem https://aplikacje.gov.pl/app/gov_xml_validator/.

Konsultacje społeczne projektu planu ogólnego gminy Płoskinia będą prowadzone w następujących formach:

- 1) Zbieranie uwag do projektu planu ogólnego gminy Płoskinia i prognozy oddziaływania na środowisko ustaleń tego planu. Uwagi należy składać:
 - w nieprzekraczalnym terminie od dnia **20 lipca 2026 r. do dnia 17 sierpnia 2026 r.**
 - na formularzu ustalonym Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509).
 Wzór formularza jest dostępny:
 - na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Płoskinia pod adresem <https://ploskinia-ug.bip/>,
 - na stronie internetowej Ministerstwa Rozwoju i Technologii pod adresem <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>,
 - w siedzibie Urzędu Gminy Płoskinia, Płoskinia 8.
 w formie:
 - papierowej – osobiście w siedzibie Urzędu Gminy Płoskinia, 14-526 Płoskinia 8, pokój nr 6,
 - elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres poczty elektronicznej: sekretariat@ploskinia.eu lub przez skrzynkę do e-doręczeń: **/bbnqn51836/skrytka**.
- 2) Spotkania otwartego w dniu 27 lipca 2026 r. o godz. 15.30, w Bibliotece Publicznej Gminy Płoskinia, Płoskinia 2/9, które będzie poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego.
- 3) Dyżurów projektanta projektu planu ogólnego gminy Płoskinia, które odbędą się:
 - w dniu 27 lipca 2026 r. w Bibliotece Publicznej Gminy Płoskinia, Płoskinia 2/9 od godz. 16.30,
 - w dniu 3 sierpnia 2026 r. w Bibliotece Publicznej Gminy Płoskinia, Płoskinia 2/9 od godz. 15.30.

Zgodnie z art. 46 ust. 1 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, projekt planu ogólnego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa. Uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko – stosownie do przepisu art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko – należy składać w formach jak wyżej, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 17 sierpnia 2026 r.**

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Płoskinia. Uwagi złożone po upływie terminu konsultacji pozostaną bez rozpatrzenia.

Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Płoskinia. Pełna treść klauzuli znajduje się pod adresem <http://ploskinia-ug.bip-wm.pl>. Administrator powołał Inspektora Ochrony Danych, z którym możecie się Państwo kontaktować pod adresem e-mail: inspektor@cbi24.pl.



HISZPANIA OBURZONA POZIOMEM SĘDZIOWANIA

Piłkarze Hiszpanii w pełni zasłużyli na zwycięstwo nad Argentyną w niedzielnym finale piłkarskich mistrzostw świata - podkreślają media w kraju triumfatora. Wskazują przy tym na piękno gry „La Furia Roja”, które mocno kontrastowało z poziomem sędziowania spotkania.

Komentatorzy radia Cadena SER oraz dziennika sportowego „As” tuż po końcowym gwizdku wskazują, że na stadionie w East Rutherford kibice mogli cieszyć się grą hiszpańskiego zespołu przy słabym poziomie sędziowania Słoweńca Slavko Vincicia.

Hiszpańscy reporterzy nisko oceniają grę Argentyny, nazywając ją „brzydką”, „chaotyczną” i „przypominającą anty-futbol”. Odnotowują sporadyczne ataki „Albicelestes” na bramkę Unaia Simona oraz liczne „nieostrzeżone” przez arbitra faule Argentyńczyków.

Dziennikarze gazety „AS” bardzo surowo oceniają poziom sędziowania finału. Nie stronią od mocnych osądów wobec Słoweńca.

„To najbardziej skandaliczny finał w historii piłkarskich mistrzostw świata” – podsumowuje



poziom sędziowania dziennikarz „Asa”, zaznaczając, że argentyński obrońca Leandro Paredes zasłużył na co najmniej pięć żółtych kartek, lecz arbiter w trakcie spotkania dał mu tylko jedną.

Komentatorzy telewizji TVE wspominają o „pełnej kontroli spotkania” i „zdecydowanej przewadze na boisku” podopiecznych trenera Luisa de la Fuen-

te. Odnotowują, że dopiero pod koniec dogrywki udało się przełożyć wysoki poziom gry „La Furia Roja” na ostateczny wynik finałowego pojedynku po голу Ferrana Torresa.

„Dominowaliśmy w tym pełnym napięcia spotkaniu, ale niestety nie potrafiliśmy przełożyć tej przewagi na bramkę, na wiele bramek” – oceniają reporterzy TVE.

Hiszpańscy dziennikarze odnotowują również liczne złośliwe zagrania i prowokacje ze strony argentyńskich piłkarzy, na które - ich zdaniem - sędzia Vincici zbyt często przy-
mykał oko.

Z kolei komentatorzy stacji La Sexta uważają, że zawodnicy trenera de la Fuente mało odważnie atakowali bramkę rywali i „zbyt długo nie potrafili znaleźć sposobu na rozbięcie argentyńskiego muru obronnego”. Chwalą przy tym postawę bramkarza Argentyny Emiliano Martinez, który kilka razy uchronił swój zespół przed utratą bramki.

PAP/RED.

TRENER ARGENTYNY: HISZPANIA BYŁA LEPSZA

Lionel Scaloni - selekcjoner reprezentacji Argentyny, która przegrała w finale mistrzostw świata z Hiszpanią 0:1 po dogrywce - przyznał, że rywale byli lepsi i zwyciężyli zasłużenie. Podkreślił jednocześnie, że dotarcie do

decydującego spotkania to wielki sukces jego piłkarzy.

- Hiszpanie byli od nas lepsi, wygrali zasłużenie, muszę się z tym zgodzić, taka jest prawda. Ale będę pielęgnował w pamięci to, co osiągnęli moi piłkarze i wartość tego, że dotarliśmy tak daleko. Myślę, że dopiero po jakimś czasie to docenimy - powiedział Scaloni, który w 2022 roku triumfował z „Albicelestes” w mundialu w Katarze.

Trener zaznaczył, że Argentyna jest wielka, gdy wygrywa, ale potrafi też zachować się godnie, gdy doznaje porażki.

- Pokazaliśmy, że potrafimy przegrywać. Przegraliśmy mecz, akceptujemy to, „przyjmujemy na klatę” i musimy się podnieść. Teraz dominuje smutek, ale mamy świadomość, że daliśmy z siebie wszystko. Nie zapominamy o tym, ile kosztowało nas, żeby być w tym miejscu, a trzeba wspomnieć, że nie byliśmy w tym turnieju w optymalnej dyspozycji. Na pewno stać nas na lepszą grę - dodał.

48-latek Scaloni ocenił, że niezależnie od finałowej porażki, występ jego zespołu zasługuje na „ogromne uznanie”.

- Oczywiście, że chcieliśmy wygrać i daliśmy z siebie wszystko, by to osiągnąć. Ale w głębi duszy czuję wdzięczność. To jedyne słowo, które przychodzi mi do głowy i które miesza się wraz ze smutkiem. Dziękuję zawodnikom i kibicom. To był wspaniały turniej - podsumował.

PAP/RED.

MUNDIAL Z REKORDOWĄ FREKWENCJĄ



Kibice reprezentacji Argentyny w Nowym Jorku

W tegorocznych mistrzostwach świata w USA, Kanadzie i Meksyku padł rekord pod względem łącznej liczby kibiców na stadionach - 6 810 966. Nie jest to jednak zaskoczeniem, ponieważ w tym turnieju rozegrano 104 mecze, czyli o 40 więcej niż we wcześniejszych latach.

Średnio w Ameryce Północnej spotkania z trybun oglądało 65 490 widzów. Rekordowa pod tym względem była edycja w 1994 roku w USA - 68 991. Najmniej widzów średnio na jednym spotkaniu zjawiało się w 1938 roku na turnieju we Francji - 20 898.

SUMA WIDZÓW, ŚREDNIA NA MECZ I LICZBA SPOTKAŃ W POSZCZEGÓLNYCH TURNIEJACH FINAŁOWYCH MŚ:

1930 Urugwaj	434 500	24 139	18
1934 Włochy	358 000	21 059	17
1938 Francja	376 000	20 889	18
1950 Brazylia	1 043 500	47 432	22
1954 Szwajcaria	889 500	34 212	26
1958 Szwecja	919 580	26 274	35
1962 Chile	899 074	28 096	32
1966 Anglia	1 635 000	51 094	32
1970 Meksyk	1 603 975	50 124	32
1974 Niemcy	1 768 152	46 530	38
1978 Argentyna	1 546 151	40 688	38
1982 Hiszpania	2 109 723	35 698	52
1986 Meksyk	2 393 331	46 297	52
1990 Włochy	2 516 348	48 411	52
1994 USA	3 587 538	68 991	52
1998 Francja	2 785 100	43 517	64
2002 Korea Płd./Japonia	2 705 197	42 269	64
2006 Niemcy	3 359 439	52 491	64
2010 RPA	3 178 856	49 670	64
2014 Brazylia	3 429 873	53 592	64
2018 Rosja	3 031 744	47 371	64
2022 Katar	3 404 252	53 191	64
2026 USA/Kanada/Meksyk	6 810 966	65 490	104

13-LATEK OFIARĄ ŚWIĘTOWANIA

Tragicznie zakończyła się fiesta w Ciudad Rodrigo po zdobyciu przez Hiszpanię drugiego w historii tytułu mistrza świata. Pod ciężarem kibiców zawałiła się zabytkowa fontanna, w efekcie czego śmierć poniósł 13-letni chłopiec, a dwie inne osoby zostały ranne - poinformowały służby lokalne.

Do wypadku doszło krótko po północy, w otoczonym murami średniowiecznym mieście, liczącym około 12 000 mieszkańców, w prowincji Salamanka, niedaleko granicy z Portugalią. Setki mieszkańców zebrało się przy fontannie Arbol Gordo w centrum miasta, gdy górna część konstrukcji oderwała się i uderzyła kilka osób. Nastolatek, mimo udzielonej pomocy, zmarł wskutek odniesionych obrażeń. Ranne zostały także dwie inne osoby, z których jedna doznała złamania nogi. Lokalne władze ogłosiły żałobę. Flagi na budynkach miejskich zostały opuszczone do połowy masztu, dla bliskich ofiary uruchomiono pomoc psychologiczną. „Całe miasto odczuwa tę stratę i towarzyszy w żałobie przyjacielom oraz rodzinie chłopca. To, co powinno być świętowaniem zwycięstwa reprezentacji Hiszpanii w mistrzostwach świata, przerodziło się w tragedię” - napisały w oświadczeniu władze miasta.

PAP/RED.

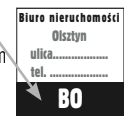
Szukasz klientów?

e-mail: reklama@gazetaolsztynska.pl

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
 mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
 10-503 Olsztyn
 pl. Konstytucji 3 Maja 3
 (vis a vis dworca)
 tel. 89 539 02 00, 603 584 180
 www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.



SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgródzie, Borkowski (Gotowca), 48 m2, 399000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie na 1p. stan do remontu zjadł zęb czasu, spokojne miejsce, blisko do Kortowa - doskonałe pod inwestycję, sklepu, komunikacji, zielonych miejsc 603 584 180 www.as.olsztyn.pl, 53/AS.

OLSZTYN, Os. Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 68 m2, 455000 zł, 3 pok., Mieszkanie sprzedaż lub zamiana 3pokoje / 3p, więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 75/AS.

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości, obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 51/AS.

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa, sucha obecnie łąka. Więcej 603 584 180, 55/AS.

MICHAŁKI, 1308 m2, 183000 zł, Michałki GM. Pasym działka pod zabudowę jednorodzinna na działce prąd przy działce woda, kanalizacja więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 53/AS.

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi. 603 584 180, 52/AS.

WÓJTOWO, Bławatna, 1362 m2, 185000 zł, Działka w planie zagospodarowania na osiedlu domków jednorodzinnych, sąsiednie działki zabudowane. Przy drodze woda, prąd. Zapraszam Małgorzata Dyrda lic. 3079 603 584 180, 73/AS.

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną, budowlaną, rekreacyjną 603 584 180, 51/AS.

OLSZTYN, „AS” Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na os. Pojezierze, Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180, 89 539-02-00, 66/AS.

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczerwie, Nagórkach; do III piętra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 55/AS.

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze, Nagórki, Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, 47/AS.

domy | siedliska

”AS” OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOŻONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 93/AS.

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na os. Mazurskim, Mlecznym, Likusach, Dajtkach 603-584-180, 89 539-02-00, 05/AS.

działki | grunty

”AS” OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA, DOMU NA WSI 603-584-180, 89 539-02-00, 79/AS.

”AS” OLSZTYN, Olsztyn i Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, 500/AS.

OLSZTYN-OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, 75/AS.

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu. Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, 85/AS.

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, 80/AS.

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe

male mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu. Ogrzewanie miejskie. ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe, pomogę spłacić dług, więcej www.zamiany.pl 603 584 180, 86/AS.

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS” Zamiany Mieszkań, Domów Własnościowych, Lokatorskich, Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00, 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, 60/AS

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię, dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem, właściciel rozważa również mały lub pół domu więcej 603 584 180, 23/AS.

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje, kwaterunkowe 1p, ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić, czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, 27/AS.

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 340000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki, ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, 53/AS.

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 395000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48, łazienka z oknem, balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze, doskonała lokalizacja wszędzie blisko. www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, 32/AS.



KRASNAL24.com

gwiazdy, plotki, skandale



ODKRYJ ŚWIAT
 NAJGORĘTSZYCH PLOTEK
 I NAJWIĘKSZYCH SENSACJI
 NA NOWYM PORTALU
KRASNAL.INFO

119obh1-b-M

419ohb1-c-M

219obb1-b-M

1219pbb1-a 3x1-f

 SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Ul. Borkowskiego, 32,57 m2, 309000 zł, 2 pok., 1977 rok, III p. /4, ATRAKCYJNE, po remoncie, nowe instalacje, środkowe. Pokój z aneksem 15,07 m2, oddzielna sypialnia 8,55 m2, łazienka z wc 3,00 m2, p.pokój 5,29 m2, piwnica 2,48 m2, tel. 660 590 596. **LEG-MS-592/ALH**

działki | grunty

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jedno-

rodzina, w niedalekiej odległości
wszystkie media (woda, prąd, gaz,
kanalizacja). tel. 660 590 596,
LEG-GS-420/ALH

lokale użytkowe

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk,
1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt
produkcyjno-magazynowy składa-
jący się z hali produkcyjnej wraz
z zapleczem socjalno-biurowym
o powierzchni 1246,70 m2, zabu-
dowany na działce 3112 m2.Cena
790 000, 00 zł brutto tel.660 590
596. **LEG-HS-197/ALH**

qaraže

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa
13, 16 m², 69000 zł, Garaż (z ka-
nałem) stanowiący segment środ-

kowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, **LEG-MS-532/ALH**

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok.,
KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZA-
TORZU !!! -- Kupię 2-3 po-
koje w Olsztynie. Dowolna
lokalizacja --Może być do
remontu !!--- [www.kosyl-](http://www.kosyl-nieruchomosci.pl/)
[nieruchomosci.pl/](http://www.kosyl-nieruchomosci.pl/) tel. 664-
71-31-20, **8/KOS**

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok.,
Poszukujemy mieszkań 1-2
i 3 -pokojowych dla na-
szych klientów, w różnej
lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO
REMONTU... [www.kosyl-
nieruchomosci.pl](http://www.kosyl-
nieruchomosci.pl) / Kontakt
- 664-71-31-20; 601-82-
96-22, biuro- 89-523-78-
78, 18/**KOS**

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, 150
m2, Poszukujemy dla na-
szych klientów, DOMEY, SIED-
LISKA w różnej lokalizacji...
MOGĄ BYĆ DO REMONTU...
www.kosyl-nieruchomosci.pl

pl / Kontakt - 664-71-31-20;
601-82-96-22, biuro- 89-
523-78-78. **9/KOS**

 DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Os. Mazurskie, Www.
Legishouse.PI, 170 m2, 4900 zł, 6
pok., 1997 rok, DOM w pełni umeb-
lowany i wyposażony (AGD,RTV);
WYSOKI standard; Działka 270 m2;
piękny ogród; BLISKO centrum;
garaż na dwa pojazdy. Cena najmu
4900 zł + opłaty eksploatacyjne
tel. 660 590 596, 151766/ALH

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Wwww.
Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5
pok., Piękny przestronny dom,duża

działka, 2 garderoby, 2 łazienki, garaż na 2 auta. Woda, kanalizacja i sieć gazowa miejska, dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel. 660 590 596. 95679/ALH

lokale użytkowe

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, **NOWO ODDANY DO UŻYTKU!** Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskiej, parking przed budynkiem. Wejście od ulicy i śródka osiedla. Czynnosc 1775,50+ VAT 23%+opł., tel 660 590 596, **LEG-LW-384/ALH**

OSiR⁶⁰
LAT
OLSZTYN

Piknik Rodzinny

Z okazji 60-lecia OSiR

25 lipca 2026 r.

CRS UKIEL ul. Kapitańska 23

SUP CUP

Plaża nr 3

9.45-10.30 – Rejestracja uczestników

10.30 – Oficjalne otwarcie zawodów

11-12 – Wyścigi sprintów
14.30-15.30 – Wyścigi drużynowe

11-15 – Warsztaty SUP

10.30-16 – Testy sprzętu od partnerów wydarzenia

Rugby na plaży

Plaża nr 2

Zapisy drogą e-mailową:
rugbyteamolsztyn2013@gmail.com
10.00 – Początek turnieju

Zawody Deskorolkowe

Plaża nr 3

Zapisy od godz. 13

13.30 – Początek zawodów

- Best Trick
Kinder quarter
(kat. U 14)
- Game of S.K.A.T.E
(kat. Open)

Mecz VIP-ów w siatkówkę plażową

– godz. 12, plaża nr 2

- Pokaz ratownictwa wodnego
– godz. 13, plaża nr 2
- Wodny Plac zabaw
– 60% zniżki dla wszystkich dzieci

OSiR⁶⁰
LAT
OLSZTYN



JESZCZE RAZ
PRZED SIEBIE

Patronat medialny
GAZETA
OLSZTYŃSKA